

Krzysztof Pietrzykowski\*

## POWINNOŚCI W PERSPEKTYWIE ZASAD WSPÓŁŻYCIA SPOŁECZNEGO

### 1. Geneza zasad współżycia społecznego

Artykuł 5 dekretu z 12.11.1946 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego<sup>1</sup>, zawierający klauzulę nadużycia prawa podmiotowego, posługiwał się tradycyjnym zwrotem niedookreślonym, mianowicie pojęciem dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym<sup>2</sup>.

Termin „zasady współżycia społecznego” pojawił się w polskim ustawodawstwie w przepisach art. 3<sup>3</sup>, art. 41 § 1, art. 47 § 1 i art. 82 ustawy z 18.7.1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego<sup>4</sup>. Znalazł się też w Konstytucji z 1952 r.<sup>5</sup> i w wielu innych aktach

---

\* Prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski – Katedra Prawa Handlowego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski.

<sup>1</sup> Dz.U. Nr 67, poz. 369, ze zm.

<sup>2</sup> Art. 5 § 1. Prawa prywatne winny być wykonywane zgodnie z ich treścią, w sposób odpowiadający ich celowi społecznemu i wymaganiom dobrej wiary. § 2. Działania sprzeczne z powyższym przepisem nie mogą być uważane za wykonywanie prawa i nie korzystają z ochrony.

<sup>3</sup> Art. 3. Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by naruszał zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

<sup>4</sup> Dz.U. Nr 34, poz. 311.

<sup>5</sup> Art. 76 Konstytucji z 1952 r., Dz.U. Nr 33, poz. 232: „Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest obowiązany przestrzegać przepisów Konstytucji i ustaw oraz socjalistycznej dyscypliny pracy, szanować zasady współżycia społecznego, wypełniać sumiennie obowiązki wobec państwa”. W końcowym okresie obowiązywania Konstytucji z 1952 r. był to art. 90, t.j. Dz.U. z 1976 r. Nr 7,

normatywnych. Został on przeniesiony z prawa radzieckiego, gdzie nazywał się „zasady (reguły) współżycia socjalistycznego” („правила социалистического общежития”<sup>6</sup>).

W kodeksie cywilnym w 1989 r. odwołanie do zasad współżycia społecznego znajdowało się w 25 przepisach, obecnie zaś znajduje się w 23 przepisach. Nie ulega jednak wątpliwości, że spośród tych przepisów nadal podstawowe znaczenie ma zamieszczona w art. 5 k.c.<sup>7</sup> klauzula nadużycia prawa podmiotowego.

## 2. Rozumienie zasad współżycia społecznego w okresie Polski Ludowej

W polskim piśmiennictwie i orzecznictwie, zwłaszcza Sądu Najwyższego, poświęcono wiele uwagi zasadom współżycia społecznego. Tytułem przykładu można przytoczyć kilka wypowiedzi wybitnych polskich cywilistów.

Z. Radwański w wydaniu podręcznika z 1979 r. pisał:

„Przyjmuję, że zasadami współżycia społecznego są normy moralności socjalistycznej, które:

- 1) odnoszą się do postępowania jednych osób wobec innych, nie dotyczą więc wyłącznie wewnątrznie przeżywanego postaw;
- 2) przy tym przedmiotem zainteresowania prawników nie są zasady współżycia społecznego będące zarazem obowiązującymi normami, gdyż takie równobrzmiące normy rozważa się po prostu jako normy prawne;
- 3) znajdują szeroką aprobatę społeczną w PRL, a nie odtwarzają jedynie postulatów marksistowskiej doktryny moralnej.

W nauce, a także judykaturze prawa cywilnego rozpowszechniony jest jednak pogląd, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć nie tylko wspomniany rodzaj norm moralnych, ale ponadto także normy obyczajowe”<sup>8</sup>.

---

poz. 36 ze zm., w następującym brzmieniu: „Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany przestrzegać przepisów Konstytucji i ustaw oraz szanować zasady współżycia społecznego, wypełniać sumiennie obowiązki wobec państwa”.

<sup>6</sup> Zgodnie z art. 5 ust. 2 zasad ustawodawstwa cywilnego ZSRR z 1961 r. oraz art. 5 ust. 2 kodeksu cywilnego RFSRR z 1964 r.: „При осуществлении прав и исполнении обязанностей граждане и организации должны соблюдать законы, уважать правила социалистического общежития и моральные принципы общества, строящего коммунизм.” („Przy wykonywaniu praw i spełnianiu obowiązków obywatele i organizacje powinni przestrzegać ustaw oraz reguł współżycia socjalistycznego i zasad moralnych społeczeństwa budującego komunizm”).

<sup>7</sup> Początkowo przepis ten był sformułowany następująco: „Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”. W 1990 r. otrzymał następujące brzmienie: „Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”.

<sup>8</sup> Z. Radwański, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 35.

W tym ostatnim fragmencie Z. Radwański niewątpliwie nawiązał do znanej wypowiedzi A. Stelmachowskiego, którego zdaniem „I tu dochodzimy do zrozumienia sensu wyrażenia kodeksowego, które operuje pojęciem zasad współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Gdyby chodziło wyłącznie o normy moralne, wystarczyłoby powiedzieć, że chodzi o zasady współżycia socjalistycznego, skoro moralność socjalistyczna jest jedna, wspólna dla wszystkich ludów, które zasady socjalizmu przyjęły za swoje. Natomiast obyczaje mogą być i są różne, zależnie od kręgu kulturowego, poszczególnego kraju, jego tradycji. Wiadomo np., że w niektórych krajach wyrazem żałoby są tańce, co w naszym kręgu kulturowym jest nie do pomyślenia. Słusznie wskazuje się więc w kodeksie, że chodzi tu o zasady odnoszące się do konkretnego czasu i miejsca. Nie chodzi tu więc o jakąś np. abstrakcyjnie pojętą słuszność, lecz o zasady zarówno moralne, jak i obyczajowe społeczeństwa polskiego, wyrosłego na gruncie polskich obyczajów i tradycji historycznych”<sup>9</sup>. Wcześniej zaś A. Stelmachowski powołał się na przykład podany przez J. Starościaka (w czasie dyskusji w Polskiej Akademii Nauk nad referatem S. Grzybowskiego na temat zasad współżycia społecznego), ale dotyczący innej dziedziny prawa: „Otóż toczyło się swego czasu postępowanie dyscyplinarne przeciwko kapelmistrzowi orkiestry wojskowej, który na pogrzebie jednego z wyższych oficerów polecił zagrać bodajże marsza torreadora z opery „Carmen”. Czy naruszył w ten sposób zasady współżycia społecznego? Chyba tak. Czy można tu mówić o naruszeniu zasad moralnych? Chyba nie. Raczej było to naruszenie przyjętych u nas norm obyczajowych”<sup>10</sup>.

A. Wolter w podręczniku do części ogólnej prawa cywilnego z 1986 r. pisał:

„Z tego ujęcia [art. 90 Konstytucji – przyp. K.P.] wynika już na pierwszy rzut oka, że oprócz norm prawnych istnieją jakieś inne normy społeczne, zwane zasadami współżycia społecznego, których przestrzeganie jest obowiązkiem obywatelskim i które mają znaczenie ogólne dla wszelkiego rodzaju stosunków społecznych. W sferze tych stosunków, które są regulowane przez prawo cywilne, stosowanie zasad współżycia społecznego znalazło bardziej skonkretyzowany wyraz w poszczególnych normach cywilnoprawnych, które odwołują się do tych zasad”<sup>11</sup>.

Zdaniem S. Grzybowskiego:

„Nie ma obecnie żadnych wątpliwości tak w nauce prawa, jak też w orzecznictwie, że zasady współżycia społecznego są szczególnymi regułami postępowania w życiu społecznym. Nie są one regułami prawnymi i nie wyrażają norm prawnych. Nie można również utożsamiać zasad współżycia społecznego z normami moralnymi, a to z dwóch przyczyn. Po pierwsze zasady współżycia

<sup>9</sup> A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 152-153.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 152.

<sup>11</sup> A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej (zaktualizował i uzupełnił J. Ignatowicz)*, Warszawa 1986, s. 80-81.

społecznego obejmują tylko zewnętrzną sferę zachowania się względem innych jednostek, po wtóre zaś wykraczają one poza zakres ocen moralnych, sięgając również do zasad obyczajowości we wzajemnym współżyciu. Inaczej niż reguły prawne zasady współżycia społecznego nie tworzą sztywnego systemu ustalonych i przez oznaczony czas niezmiennych reguł postępowania. Zasady te wynikają z istniejących w określonym społeczeństwie i w określonym czasie warunków społeczno-gospodarczych, politycznych i kulturalnych oraz z rozwoju historycznego tego społeczeństwa, wobec czego ulegają stale bardziej lub mniej doniosłym zmianom. Wszelkie próby poszukiwania organu państwa, który by ustalał czy promulgował zasady współżycia społecznego oraz ustalał chwilę, od której one »obowiązują«, polegają na całkowitym niezrozumieniu ich charakteru»<sup>12</sup>.

Przedstawione wypowiedzi pozostawały w kręgu tzw. normatywnego rozumienia zasad współżycia społecznego. Jest przy tym charakterystyczne, że w podręcznikach i w Systemie prawa cywilnego omówienie zasad współżycia społecznego zawsze znajdowało się w częściach dotyczących źródeł prawa.

Według ujęcia normatywnego, zasadami współżycia społecznego są normy o uzasadnieniu aksjologicznym, które należą do obowiązującego prawa. Są to, jak wynika z przedstawionych wypowiedzi, normy moralne zawierające reguły postępowania w stosunkach między ludźmi, bądź też także normy obyczajowe. Zasady współżycia społecznego są też określane jako normy społeczne.

Z ujęciem normatywnym ściśle wiąże się zagadnienie tzw. konkretyzacji zasad współżycia społecznego. Konsekwentnie należałoby bowiem wymagać od sądu stosującego art. 5 k.c. bądź inne przepisy odsyłające do zasad współżycia społecznego, by ten, orzekając w sprawie, sformułował konkretną zasadę współżycia, na którą się powołuje. Dawniej wypowiedziano też poglądy o potrzebie „proklamowania” zasad współżycia społecznego przez SN lub opracowania katalogu podmiotów proklamujących te zasady<sup>13</sup> oraz formułowano pod adresem SN i doktryny postulaty dotyczące systematyzowania zasad współżycia społecznego.

Pogląd dotyczący konkretyzacji zasad współżycia społecznego już w okresie Polski Ludowej należał do rzadkości. Początkowo był on dość rozpowszechniony w orzecznictwie SN<sup>14</sup>. Później jednak w uchwale Izby Cywilnej SN z 18.3.1968 r., sygn. akt III CZP 70/66<sup>15</sup> wskazano, że „Treść zasad współżycia społecznego

---

<sup>12</sup> S. Grzybowski, *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 94.

<sup>13</sup> Jeden z uczestników dyskusji nad referatem S. Grzybowskiego opowiedział się za opracowaniem katalogu podmiotów proklamujących zasady współżycia społecznego i za zaliczeniem do nich organów kierowniczych partii oraz sądów; zob. J. Winiarz, *Dyskusja w Komitecie Nauk Prawnych PAN nad referatem prof. S. Grzybowskiego: „Zasady współżycia społecznego”*, PiP 1963, nr 8-9, s. 408.

<sup>14</sup> Zob. orzeczenie z 13.12.1952 r., sygn. akt C. 1208/52, OSNCK 1954, nr III, poz. 56; wyrok z 5.5.1964 r., sygn. akt I PR 159/64, OSNCP 1965, nr 1, poz. 19; wyrok z 22.11.1994 r., sygn. akt II CRN 127/94, niepubl.; wyrok z 14.10.1998 r., sygn. akt II CKN 928/97, OSNC 1999, nr 4, poz. 75.

<sup>15</sup> OSNCP 1968, nr 5, poz. 77.

w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określa podstawowa dla społeczeństwa budującego socjalizm idea humanizmu i służące jej realizacji zasady wzajemnej pomocy oraz świadomej dyscypliny społecznej. Zasady współżycia społecznego z istoty swej nie nadają się do wyczerpującego skatalogowania”.

W opozycji do normatywnego pozostawało „sytuacjonistyczne” rozumienie zasad współżycia społecznego<sup>16</sup>, które sprowadza się do wyznaczenia granic, podstaw i kierunku udziału oceny sędziowskiej, odnoszącej się do konkretnego przypadku i uwzględniającej całościowość okoliczności określonego stanu faktycznego<sup>17</sup>. W wyroku z 28.11.1967 r., sygn. akt I PR 415/67<sup>18</sup>, SN podkreślił że „na podstawie zasad współżycia społecznego nie można formułować dyrektyw o charakterze ogólnym. Zasady współżycia społecznego mogą stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowego przypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe”. W uchwale z 17.1.1974 r., sygn. akt III PZP 34/73<sup>19</sup>, SN stwierdził, że „zastosowanie zasad współżycia społecznego pozostaje w nierozdzielalnym związku z całościowością każdej, indywidualnie ocenianej, konkretnej sprawy. W takim całościowym ujęciu wymienione zasady wyznaczają podstawy, granice i kierunek ich zastosowania w wyjątkowych sytuacjach rozstrzyganej sprawy. Nie można więc w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tych zasad. Mają one bowiem stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowej sytuacji konkretnej, nienadającej się do ogólnego abstrakcyjnego unormowania prawnego. Do sądu należy rozstrzygnięcie o potrzebie i sposobie zastosowania całościowo traktowanych zasad współżycia społecznego w okolicznościach danej sprawy, a nie konkretyzacja zastosowanych zasad. Rola sądu w tym zakresie jest deklarująco-wykonawcza, a nie prawotwórcza, wyłącza więc tworzenie jakiegoś »dekalogu« (w sensie częściowej jakby »kodyfikacji«) zasad współżycia społecznego. Celowe jest natomiast rejestrowanie sytuacji, w których w orzecznictwie występuje korekcyjne zastosowanie zasad współżycia społecznego – w celu dążenia, w miarę możliwości, do zapewnienia pewności prawa. Dążenie do tego celu nie wymaga skonkretyzowania w formie normatywnej zasad współżycia społecznego”.

---

<sup>16</sup> Zob. J. Nowacki, *O normatywnych (abstrakcyjno-generalnych) i sytuacjonistycznych rozumieniach zasad współżycia społecznego*, „Prace Naukowe UŚ” nr 355, „Z problematyki prawa pracy i polityki socjalnej”, t. 3, Katowice 1980.

<sup>17</sup> L. Krąkowski, *Zasady współżycia społecznego w stosunkach pracy w PRL*, Warszawa 1970, s. 77-78, 93-94; M. Piekarski, *Konkretyzacja zarzutu nadużycia prawa*, „Palestra” 1974, nr 7.

<sup>18</sup> OSPiKA 1968, nr 10, poz. 210 z krytyczną glosą Z. Ziemińskiego.

<sup>19</sup> OSNCP 1975, nr 1, poz. 4, z krytyczną glosą S. Sołtysińskiego i Z. Ziemińskiego, PiP 1978, nr 7, s. 163.

### 3. Współczesne rozumienie zasad współżycia społecznego

Mimo zmian ustrojowych, które nastąpiły w latach 1989-1990 i nadal są kontynuowane, zasady współżycia społecznego pozostały w polskim ustawodawstwie, a więc inaczej niż np. w prawie radzieckim, a potem m.in. rosyjskim. Klauzula zasad współżycia socjalistycznego została usunięta już w końcowym etapie istnienia ZSRR<sup>20</sup>. Oczywiście nie ma jej również w ustawodawstwie rosyjskim<sup>21</sup>.

W Polsce zaś istotnym przekształceniom uległo jedynie rozumienie zasad współżycia społecznego. Obecnie w szczególności nikt już oczywiście nie twierdzi, że zasady współżycia społecznego są normami moralności socjalistycznej.

Zmieniły się także poglądy dotyczące stosowania zasad współżycia społecznego w konkretnych stanach faktycznych. Przykładowo w uchwale składu siedmiu sędziów SN (zasada prawna) z 15.12.1951 r., sygn. akt C 15/51<sup>22</sup> przyjęto, że zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę moralną na rzecz członków rodziny zmarłego należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym, chyba że z krzywdą moralną łączy się szkoda materialna nieulegająca zasądzeniu z mocy art. 162 k.z.<sup>23</sup>. Zgodnie zaś z uchwałą SN z 29.1.1957 r., sygn. akt I CO 37/56<sup>24</sup> żądanie zadośćuczynienia za krzywdę moralną na podstawie art. 166 k.z.<sup>25</sup> nie może być uwzględnione, gdy krzywda ta polega wyłącznie na cierpieniu z powodu utraty osoby najbliższej, nie łączy się natomiast z pogorszeniem sytuacji życiowej uprawnionego. W uzasadnieniu tej uchwały SN stwierdził m.in., że zadośćuczynienie dla członków rodziny zmarłego byłoby zatem, gdyby je wiązać tylko z bólem po stronie bliskiej osoby, w istocie zapłatą za śmierć tej osoby i dochodzenie takiego zadośćuczynienia nie godziłoby się z zasadami moralności socjalistycznej. Takie oceny ze współczesnej perspektywy wywołują jednoznaczne zdziwienie i sprzeciw.

Z. Radwański we współczesnym wydaniu podręcznika pisze, że:

---

<sup>20</sup> Zgodnie z art. 5 ust. 2 zasad ustawodawstwa cywilnego ZSRR z 1991 r., „При осуществлении прав граждане и юридические лица должны уважать моральные принципы общества и правила деловой этики.” („Przy wykonywaniu praw obywatele i osoby prawne powinny przestrzegać zasad moralnych społeczeństwa i reguł etyki zawodowej”).

<sup>21</sup> Zgodnie z art. 10 ust. 1 kodeksu cywilnego Rosyjskiej Federacji z 1994 r., „Не допускаются осуществление гражданских прав исключительно с намерением причинить вред другому лицу, действия в обход закона с противоправной целью, а также иное заведомо недобросовестное осуществление гражданских прав (злоупотребление правом).” („Niedozwolone jest wykonywanie praw cywilnych wyłącznie z zamiarem wyrządzenia szkody innej osobie, działanie w celu bezprawnego obejścia ustawy, jak również inne wykonywanie praw cywilnych oczywiście w złej wierze (nadużycie prawa).”).

<sup>22</sup> OSNCK 1953, nr 1, poz. 3.

<sup>23</sup> Odpowiednikiem tego artykułu jest obecnie art. 446 § 1-3 k.c.

<sup>24</sup> OSNCK 1958, nr 1, poz. 2.

<sup>25</sup> Odpowiednikiem tego artykułu jest obecnie art. 446 § 4 k.c.

„Klauzula zasad współżycia społecznego występuje (...) obecnie na obszarze prawa cywilnego bez jakichkolwiek ograniczeń ideologicznych. Można więc przyjąć, że zgodnie z zasadami demokratycznego państwa prawnego i respektowanymi przez nie wolnościami człowieka, odwołuje się ona do powszechnie uznanych w kulturze naszego społeczeństwa wartości, które są zarazem dziedzictwem i składnikiem kultury europejskiej. (...) Funkcja klauzul ustawowych odsyłających do zasad współżycia społecznego polega na nadaniu prawu większej elastyczności, z jednej strony, uwzględniającej zmieniający się układ stosunków społecznych, a z drugiej strony, szczególne cechy stanu faktycznego, do którego należy zastosować abstrakcyjną normę prawną. Dla realizacji tej funkcji zasady współżycia społecznego muszą pozostać pojęciem nieostrym – niepoddającym się jakiegokolwiek kodyfikacji lub weryfikacji w postaci badań empirycznych. Natomiast przede wszystkim judykatura powinna zmierzać do pewnej konkretyzacji tego pojęcia. Zadanie to wykonują niezawisli sędziowie wydając orzeczenia w wyniku przewidzianej procedurą sądową dyskusji i wspierani przez naukę prawa. Uzasadniony jest postulat, aby sąd powołując się na zasady współżycia społecznego jasno formułował normę moralną, jaką miał na względzie. Ułatwiałoby to kontrolę judykatury, a ponadto pozwalało SN instruktywnie oddziaływać na orzecznictwo sądów niższych instancji”.

Ostatnio przytoczony fragment wypowiedzi Z. Radwańskiego, stanowiący reminiscencję dawnych poglądów, budzi jednak stanowczy sprzeciw i nie jest akceptowany w nowszym orzecznictwie SN<sup>26</sup>, wywiera natomiast znaczący wpływ również na współczesne orzecznictwo sądów powszechnych.

A. Stelmachowski, podtrzymując wcześniejsze swoje stanowisko co do filiacji zasad współżycia społecznego z normami obyczajowymi<sup>27</sup>, pisze, iż:

„Wydaje się w szczególności, że płonne są wysiłki zmierzające do ścisłego ustalenia treści zasad współżycia społecznego na wzór zasad prawnych. Przecież klauzule generalne wprowadza się właśnie po to, by oderwać się od sztywności prawa pozytywnego. Jest jednak inna jeszcze przyczyna. Dotychczasowe wypowiedzi literatury wskazywały jednomyślnie – i słusznie – że zasady współżycia społecznego zawierają w sobie normy moralne. Na temat stosunku norm moralnych i prawnych powiedziano już wiele; jedna z istotnych różnic (poza podstawową kwestią charakteru sankcji w wypadku naruszenia) polega wszak na tym, że normy moralne pokrywają się z poglądami moralnymi, czego nie można powiedzieć o normach prawnych. A przecież poglądy się zmieniają, są płynne, mimo że niewątpliwie można wskazać na wykrystalizowanie się pewnych zasad moralnych, wspólnych, ogólnie przyjętych. Ich kodyfikacja byłaby wszakże przedsięwzięciem skazanym na niepowodzenie, chyba że

<sup>26</sup> Wyrok z 6.1.2009 r., sygn. akt I PK 18/08, OSNP 2010, nr 13-14, poz. 156; wyrok z 16.6.2009 r., sygn. akt I CSK 522/08, niepubl.; wyrok z 12.9.2013 r., sygn. akt IV CSK 44/13, niepubl.; wyrok z 2.10.2015 r., sygn. akt II CSK 610/14, niepubl.

<sup>27</sup> A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 120.

chodziłoby o zasady tak ogólne, jak te, które zawarte są np. w Dekalogu. Ale zasady współżycia społecznego mają dotyczyć nie tylko zasad najogólniejszych, ale przede wszystkim reguł życia codziennego, licznych a zmiennych, bez których wszakże trudno wyobrazić sobie egzystencję człowieka w społeczeństwie cywilizowanym.”<sup>28</sup>.

Obie przytoczone wypowiedzi nadal jednak pozostają w kręgu normatywnego rozumienia zasad współżycia społecznego. Tymczasem można sądzić, że obecnie istnieją silniejsze niż w czasach Polski Ludowej podstawy do obrony poglądu o sytuacjonistycznym ich rozumieniu. W przepisach Konstytucji RP z 1997 r. nie ma już bowiem przepisu o obywatelskim obowiązku szanowania zasad współżycia społecznego, który mógłby stanowić podstawę normatywną do traktowania zasad współżycia społecznego jako zbioru norm o charakterze moralnym, obyczajowym lub społecznym.

Zgodzić się jednak trzeba z A. Zbiegień-Turzańską<sup>29</sup>, że ostateczne przesądzenie o trafności rozumienia normatywnego albo sytuacjonistycznego zasad współżycia społecznego wymaga pominięcia ujęć skrajnych. Jej zdaniem, pewien subiektywizm ocen jest do przyjęcia, jeżeli w procesie stosowania prawa są respektowane podstawowe wartości zakorzenione w kulturze i tradycji naszego społeczeństwa. Przez zasady współżycia społecznego należy zatem rozumieć reguły postępowania ludzkiego, niebędące regułami prawnymi i konstruowane na podstawie ocen o charakterze moralnym o dostatecznym stopniu utrwalenia w społeczeństwie. Zasady współżycia społecznego powinny być utożsamiane z zasadami etycznego postępowania.

#### **4. Zasady współżycia społecznego, a inne podobne klauzule generalne**

W okresie III Rzeczypospolitej widoczny jest stopniowy proces powrotu do dawnych klauzul generalnych, takich jak słuszność czy dobre obyczaje. Trzeba jednak podkreślić, że w piśmiennictwie przyjmuje się, aby do klauzuli słuszności powrócić tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy prawo cywilne realizuje rozdzielczą funkcję sprawiedliwości, zaś mechaniczny zabieg legislacyjny, polegający na jednorazowym usunięciu klauzuli zasad współżycia społecznego z całego systemu prawnego i zastąpienia jej klauzulą dobrych obyczajów, nie wydaje się uzasadniony<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> Ibidem, s. 118.

<sup>29</sup> A. Zbiegień-Turzańska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Przepisy wprowadzające. Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe*, red. K. Osajda, t. I, Warszawa 2013, s. 312.

<sup>30</sup> Z. Radwański, M. Zieliński, *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, „Przegląd Legislacyjny” 2001, nr 2, s. 19-21, 25-26.



Mimo przedstawionych zastrzeżeń, klauzula słuszności zastąpiła klauzulę zasad współżycia społecznego w zakresie odpowiedzialności za szkody wyrządzone działaniem władzy publicznej (dawny art. 419 k.c., obecny art. 4172 k.c.). Wspomniana klauzula została też wprowadzona w art. 614 § 3 k.r.o., zgodnie z którym, jeżeli wymagają tego względy słuszności, małżonkowie pozostający w separacji obowiązani są do wzajemnej pomocy. Stosownie do art. 1194 § 1 k.p.c., sąd polubowny rozstrzyga spór według prawa właściwego dla danego stosunku, a gdy strony go do tego wyraźnie upoważniły – według ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności. Klauzula słuszności została ponadto zamieszczona w siedmiu przepisach ustawy z 28.2.2003 r. – Prawo upadłościowe<sup>31</sup>. W wypadku klauzuli słuszności zdecydowanie trudno byłoby mówić o jej normatywnym ujęciu.

Klauzula dobrych obyczajów w 2005 r. całkowicie wyparła klauzulę zasad współżycia społecznego z ustawy z 16.9.1982 r. – Prawo spółdzielcze<sup>32</sup> (zob. art. 24 § 2 i art. 42 § 3). W kodeksie handlowym oczywiście nigdy nie było przepisów odsyłających do zasad współżycia społecznego, występowała natomiast klauzula dobrych obyczajów kupieckich. Kodeks spółek handlowych zaś w czterech przepisach odsyła do dobrych obyczajów (zob. art. 249 § 1, art. 304 § 4, art. 422 § 1 i art. 51617 § 3).

Wymaga w związku z tym rozważenia wzajemny stosunek klauzul zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów. Zagadnienie to zostało wyjaśnione w uchwale SN z 20.12.2012 r., sygn. akt III CZP 84/12<sup>33</sup>, według której uchwała zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sprzeczna z zasadami współżycia społecznego narusza dobre obyczaje w rozumieniu art. 249 § 1 k.s.h. W uzasadnieniu uchwały SN wskazał m.in., że art. 252 § 1 k.s.h. dotyczący sprzeczności uchwały wspólników zawiera szczególną regulację wobec art. 58 § 1 k.c., natomiast art. 249 § 1 k.s.h. zawiera szczególną regulację wobec art. 58 § 2 k.c., określając rodzaj sankcji materialnoprawnej (nieważność względną) wynikającej ze środka procesowego (powództwa o uchylenie uchwały), który służy do zaskarżenia uchwały sprzecznej z dobrymi obyczajami. Odmiennego wniosku nie uzasadnia także okoliczność, że w art. 58 § 2 k.c. mowa jest o zasadach współżycia społecznego, a w art. 249 § 1 k.s.h. o dobrych obyczajach. Nie można z tego wyprowadzić wniosku, że zakresy obu regulacji, w odniesieniu do uchwał zgromadzenia wspólników, nie są tożsame. Pojęcie zasad współżycia społecznego zostało wprowadzone do systemu prawnego w art. 5 ustawy z 18.7.1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego wzorem rozwiązań radzieckich. Zastąpiły one występujące w systemie prawnym klauzule generalne, takie jak słuszność, moralność, dobre obyczaje, obyczaje kupieckie oraz porządek publiczny. Mimo że po transformacji ustrojowej w końcu XX w. pojęcie zasad współżycia społecznego wolne jest od

<sup>31</sup> T.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 233, ze zm.

<sup>32</sup> T.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1443 ze zm.

<sup>33</sup> OSNC 2013, nr 7-8, poz. 83.

występującego wcześniej elementu ideologicznego, ustawodawca stopniowo eliminuje przepisy odwołujące się do zasad współżycia społecznego. Dotyczy to także przepisów kodeksu spółek handlowych, w którym nie zawarto już klauzuli zasad współżycia społecznego, lecz klauzulę dobrych obyczajów. Przyjęcie więc, że uchwały wspólników mogłyby podlegać badaniu według dwóch odrębnych reżimów prawnych, tj. w razie sprzeczności uchwał z zasadami współżycia społecznego, przy zastosowaniu normy wynikającej z art. 58 § 1 k.c., a w razie ich sprzeczności z dobrymi obyczajami, przy zastosowaniu normy wynikającej z art. 249 § 1 k.s.h., byłoby sprzeczne z założeniami ustawodawcy, który dąży jedynie do zastąpienia, w ramach częściowych regulacji, klauzuli zasad współżycia społecznego innymi klauzulami generalnymi, w tym klauzulą dobrych obyczajów. Na gruncie kodeksu spółek handlowych ta klauzula spełnia więc tę samą funkcję co klauzula zasad współżycia społecznego w kodeksie cywilnym.

W wyroku SN z 25.2.2010 r., sygn. akt I CSK 384/09<sup>34</sup>, przyjęto, że nie ma podstaw do poszukiwania różnic znaczeniowych między pojęciem dobrych obyczajów i zasad współżycia społecznego; odchodzenie od stosowania w polskim prawodawstwie klauzuli zasad współżycia społecznego to jedynie rezultat niechęci wobec niej wynikającej z genezy tej klauzuli oraz nieprawidłowego wykorzystywania jej w przeszłości. Obie klauzule wyrażają ideę słuszności, odwołują się do powszechnie uznawanych w kulturze społeczeństwa wartości. Spełniają również tę samą funkcję, tj. umożliwiają dostosowanie ogólnych norm prawnych do konkretnego stanu faktycznego przy uwzględnieniu systemu ocen czy zasad postępowania o charakterze pozaprawnym. Służą tym samym realizacji sprawiedliwości w znaczeniu materialnoprawnym, będącej wartością konstytucyjną (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP<sup>35</sup>). W konsekwencji, uzasadniony jest wniosek, że występowanie w systemie prawnym zasad współżycia społecznego oraz dobrych obyczajów, nie jest konsekwencją nadania im przez ustawodawcę odmiennych normatywnie znaczeń.

W uzasadnieniu uchwały SN z 17.11.2011 r., sygn. akt III CZP 68/11<sup>36</sup> przyjęto natomiast, bez głębszej refleksji, że pojęcia „dobre obyczaje” i „zasady współżycia społecznego” w pewnym zakresie krzyżują się, chociaż drugie z nich, jako szersze, obejmują także ocenę stosowania reguł przyjętych w działalności danej organizacji. Zdanie to jest wewnętrznie sprzeczne, zawiera bowiem dwa twierdzenia, które trudno ze sobą pogodzić. Z pierwszego wynika *expressis verbis*, że zakresy obu tych pojęć krzyżują się. Oznaczałoby to, że istnieją takie stany faktyczne, w których doszło do naruszenia dobrych obyczajów w zgodzie z zasadami współżycia społecznego albo odwrotnie. Według drugiego twierdzenia, zasady współżycia społecznego są pojęciem szerszym, a więc obejmują swym zakresem również dobre

<sup>34</sup> OSNC 2010, nr 10, poz. 140.

<sup>35</sup> Por. wyrok TK z 17.10.2000 r., sygn. akt SK 5/99, OTK ZU 2000, nr 7, poz. 254.

<sup>36</sup> OSNC 2012, nr 5, poz. 60.

obyczajnie. To z kolei oznaczałoby, że istnieją takie stany faktyczne, w których doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego w zgodzie z dobrymi obyczajami. Weryfikacja takich twierdzeń jest prosta: należy podać przykłady omawianych stanów faktycznych. Skoro jednak ich podanie okaże się zapewne niemożliwe, trzeba uznać, że wspomniane twierdzenia są nietrafne.

Proces zastępowania zasad współżycia społecznego innymi klauzulami generalnymi, zwłaszcza względami słuszności i dobrymi obyczajami, powinien być kontynuowany i doprowadzić wkrótce do całkowitego usunięcia rozważanej klauzuli z polskiego porządku prawnego. Dopóki to nie nastąpi, dopóty będą się nasuwać skojarzenia związane z niechlubnym pochodzeniem zasad współżycia społecznego.

## 5. Czy z zasad współżycia społecznego wynikają powinności określonego zachowania?

Według wyroku SN z 9.3.1972 r., sygn. akt III CRN 566/71<sup>37</sup>, instytucja zakazu nadużycia prawa unormowana w art. 5 k.c., zwłaszcza tam, gdzie jako kryterium oceny wchodzi w grę zasady współżycia społecznego, a nie społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa, powinna być stosowana również przy uwzględnieniu jej roli prewencyjno-wychowawczej, która może być zapewniona między innymi wówczas, gdy bierze się pod uwagę odnoszenie się stron stosunku prawnego do powinności przestrzegania zasad współżycia społecznego. Z tego wyroku wynika bardziej ogólny wniosek, że zarówno art. 5 k.c., jak i inne przepisy odsyłające do zasad współżycia społecznego stanowią źródła powinności przestrzegania rozważanych zasad oraz związanych z nimi zakazów postępowania niezgodnego z tymi zasadami, pod rygorem zastosowania różnych sankcji cywilnych. Wśród tych sankcji podstawowe znaczenie ma nieudzielenie ochrony osobie nadużywającej prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Inną sankcją jest np. nieważność czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.)<sup>38</sup>.

W wyroku SN z 28.11.2001 r., sygn. akt IV CKN 1756/00<sup>39</sup> przyjęto, że treść zasad współżycia społecznego nie jest zdefiniowana. Z uwzględnieniem, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady

<sup>37</sup> Niepubl.

<sup>38</sup> O takim znaczeniu dobrej wiary zob. K. Pietrzykowski, uwagi do art. 5 [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. I, Warszawa 2015, Nb. 14.

<sup>39</sup> Niepubl.

współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. W wyroku z 4.10.2001 r., sygn. akt I CKN 458/00<sup>40</sup> SN podkreślił, że zwroty użyte w treści art. 5 k.c., jako zwroty niedookreślone, nie oddają istoty nadużycia prawa, stąd też w tym przepisie następuje odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym, czy też zasad uczciwości obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych. Według wyroku SN z 23.5.2013 r., sygn. akt IV CSK 660/12<sup>41</sup>, w art. 5 k.c. następuje w istocie odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym czy też zasad uczciwości obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych. Wyroki te wskazują na podstawową powinność adresatów klauzuli zasad współzycia społecznego, która przejawia się w postępowaniu etycznym i uczciwym, zgodnym z zasadami słuszności i dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym<sup>42</sup>.

Trybunał Konstytucyjny, oceniając zgodność art. 5 k.c. z kilkoma przepisami Konstytucji RP, w wyroku z 17.10.2000 r., sygn. akt SK 5/99<sup>43</sup> uznał m.in., że przepis ten nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, jako że jego brzmienie nie daje podstaw do różnicowania sytuacji prawnej podmiotów realizujących swe różnorodne prawa w obrocie prawnym. Zauważył, że art. 5 k.c. nie narusza konstytucyjnej zasady równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych, nie różnicuje bowiem tej ochrony w szczególności w zależności od „potencjału ekonomicznego” uczestników obrotu gospodarczego. Jego następstwem jest odmowa ochrony każdemu, kto wykonuje swe prawo sprzecznie z zasadami współzycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Z kolei SN w wyroku z 25.4.1980 r., sygn. akt III CRN 41/80<sup>44</sup> przyjął, że od powinności przestrzegania zasad współzycia społecznego mających na celu zapewnienie bezkonfliktowych zachowań w ramach poszczególnych stosunków społecznych i prawnych nie zwalnia ani wiek, ani określony status społeczny. Z powołanych orzeczeń wynika konieczność wykładni i stosowania art. 5 k.c. z konstytucyjną zasadą równości i równego traktowania.

W piśmiennictwie podkreślono, że zasady współzycia społecznego są z natury rzeczy pojęciem obiektywnym, oraz sformułowano kilka reguł wyznaczających zakres stosowania art. 5 k.c., które zmierzają do dalszej obiektywizacji zamieszczonych w tym przepisie mierników oceny<sup>45</sup>. Wśród tych reguł, tworzonych również w orzecznictwie SN, które mają szczególne znaczenie z punktu widzenia powinności wynikających z zasad współzycia społecznego, należy wskazać na następujące.

<sup>40</sup> Niepubl.

<sup>41</sup> Niepubl.

<sup>42</sup> K. Pietrzykowski, op.cit., Nb. 86.

<sup>43</sup> OTK ZU 2000, nr 7, poz. 254.

<sup>44</sup> Niepubl.

<sup>45</sup> Zob. zwłaszcza S. Grzybowski, *Struktura i treść przepisów prawa cywilnego odsyłających do zasad współzycia społecznego*, „Studia Cywilistyczne” 1965, nr XXXII, s. 48–49.

Po pierwsze, według orzecznictwa SN, zasady współżycia społecznego powinny być traktowane jako immanentny czynnik wszelkiego zachowania się<sup>46</sup>, a treść art. 5 k.c. nie daje podstaw do czynienia jakichkolwiek wyłączeń w zakresie stosowania zawartej w nim normy, która powinna być wzięta pod uwagę przy rozstrzyganiu każdej sprawy<sup>47</sup>. A. Szpunar trafnie zaś podkreślił (w głosie do pierwszego orzeczenia SN, w którym został wprowadzony wyłom w zakresie nie-stosowania zasad współżycia społecznego w sprawach o prawa stanu cywilnego<sup>48</sup>), że zakres zastosowania art. 5 k.c. jest bardzo szeroki. Przepis ten dotyczy zarówno praw majątkowych, jak i osobistych. Trudno więc zrozumieć, dlaczego judykatura przyjmuje, że pewne uprawnienia w dziedzinie prawa rodzinnego mają charakter wyjątkowy i że mogą być wykonywane w sposób zupełnie dowolny. Sprawy o prawa stanu nie powinny stanowić enklawy, w której obowiązywałaby zasada, że pobudki postępowania osoby uprawnionej są pozbawione wszelkiego znaczenia.

Po drugie, zgodnie z regułą „czystych rąk”, na zasady współżycia społecznego może powołać się tylko ten, kto sam swego prawa nie nadużywa<sup>49</sup>. Należy jednak podkreślić, że konsekwentne odmawianie przez sądy stosowania art. 5 k.c. na tej podstawie (zwłaszcza w wypadku wzajemnego naruszania dóbr osobistych) oznaczałoby sankcjonowanie nagannego postępowania określonej osoby i w rezultacie uznanie takiego postępowania za zgodne z zasadami współżycia społecznego<sup>50</sup>.

Zasady współżycia społecznego stanowią więc źródło nienormatywnych powinności, z którymi pozostaje w ścisłym związku zakaz naruszania tych zasad.

---

<sup>46</sup> Uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 7.6.1971 r., sygn. akt III CZP 87/70, OSNCP 1972, nr 3, poz. 42.

<sup>47</sup> Uzasadnienie uchwały SN z 20.4.1962 r., sygn. akt 4 CO 9/62, OSNCP 1963, nr 1, poz. 7; wyrok SN z 16.1.2014 r., sygn. akt IV CSK 196/13, niepubl.

<sup>48</sup> A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z dnia 5 czerwca 1968 r., II CR 164/68*, PiP 1971, nr 1, s. 171-172.

<sup>49</sup> Zob. wyrok SN z 13.5.1957 r., sygn. akt 2 CR 343/57, OSNPG 1958, nr 3, poz. 19; orzeczenie SN z 11.9.1961 r., sygn. akt 1 CR 693/61, OSNCP 1963, nr 2, poz. 31; orzeczenie SN z 2.1.1962 r., sygn. akt 4 CR 445/61, OSNCP 1963, nr 4, poz. 82; orzeczenie SN z 7.11.1962 r., sygn. akt II CR 884/62, RPEiS 1965, nr 1, s. 343; wyrok SN z 9.3.1972 r., sygn. akt III CRN 566/71, niepubl.; wyrok SN z 6.5.1974 r., sygn. akt III CRN 78/74, niepubl.; wyrok SN z 4.1.1979 r., sygn. akt III CRN 273/78, niepubl.; wyrok SN z 25.8.2011 r., sygn. akt II CSK 640/10, niepubl.; wyrok SN z 12.6.2013 r., sygn. akt II CSK 632/12, niepubl.

<sup>50</sup> S. Grzybowski, *Struktura i treść ...*, s. 52-53; zob. też orzeczenie SN z 24.9.1958 r., sygn. akt 3 CR 552/58, OSNCK 1960, nr 1, poz. 19; uchwała składu 7 sędziów SN z 23.11.1959 r., 1 CO 21/59, OSNCK 1960, nr 3, poz. 65; wyrok SN z 30.4.1970 r., sygn. akt II CZ 30/70, OSPiKA 1971, nr 4, poz. 83; z 2.6.1977 r., sygn. akt I CR 184/77, niepubl.; z 20.1.2011 r., sygn. akt I PK 135/10, „Monitor Prawniczy” 2011, nr 9, s. 475.

## **Duties in the perspective of the principles of social coexistence**

The clause defining “the rules of social coexistence”, which first appeared in Poland in 1950, despite systemic changes is still contained in many Polish legal acts. Its meaning, however, has been transformed. At the same time, the process of replacing the rules of social coexistence with other general clauses, especially for reasons of equity and good morals, is under way. In contemporary jurisprudence of the Supreme Court prevails the view that the clause of social coexistence consists essentially of referring to the principles of equity, good faith in the objective sense or the principles of fairness in civil law. This case law also points to the basic duty of the addressees of the clause of the principles of social coexistence, manifested in ethical and fair conduct consistent with the principles of equity and good faith in the objective sense. In the literature, however, it is emphasized that the principles of social coexistence are, by nature, an objective concept, and there is a number of rules defining the scope of application of the provisions referring to this concept (especially Art. 5 of the Civil Code), which aim to further objectivize the measures contained in these provisions. One should mention here, above all, the fact that the principles of social coexistence should be treated as an immanent factor of all behavior, and the content of Art. 5 of the Civil Code should be taken into account when ruling each case. The principles of social coexistence are undoubtedly a source of non-normative duties, directly linked with the strict prohibition to violate these principles.